

Oblicza migracji Polaków po 2004 r. z uwzględnieniem wybranych aspektów emigracji do Włoch

1. Wprowadzenie – oblicza migracji

Migracja jest specyficznym i bardzo dynamicznym zjawiskiem w XXI wieku. W ostatnich latach zdecydowanie wzrosła łatwość przemieszczania się siły roboczej oraz jej skala. Według szacunków Organizacji Narodów Zjednoczonych migranci stanowią 3% populacji światowej. W latach 1970-1980 liczba emigrantów przybywających do krajów rozwiniętych wzrosła o 2,4%, w latach 1982-1990 o 2,9%, a w latach 1990-2000 o 3,1%, zatem trend rosnący migracji jest widoczny już od pewnego czasu. W związku z tym każdy kraj może być zarówno wysyłającym jak i przyjmującym migrantów. W konsekwencji mobilność pracowników będzie odgrywać coraz ważniejszą rolę dla długoterminowych perspektyw gospodarczych praktycznie każdego kraju nie tylko w Unii Europejskiej lecz również na świecie. Ponadto, migracja pracowników zarobkowych w ciągu nadchodzących dziesięcioleci powiększy się przede wszystkim przez wielkie zmiany demograficzne, szczególnie starzenie się oraz stagnację ludności w krajach rozwiniętych. Z analiz ONZ wynika, iż ludność np. Włoch zmniejszy się z 57 do 41 milionów do roku 2050, natomiast do roku 2080 ludność Japonii zmniejszy się o 17%¹. Wysoką dynamikę i zmienność zjawiska migracji można bardzo łatwo zaobserwować analizując dane dotyczące migracji do i z Wielkiej Brytanii.

Zdaniem Winnett'a Brytyjczycy obserwują u siebie największy drenaż mózgow na przestrzeni ostatnich 50 lat. Spośród 3,247 mln urodzonych w Anglii a mieszkających za granicą Brytyjczyków ponad 1,1 mln z nich to osoby wysoko wykwalifikowane. Są wśród nich zarówno nauczyciele, lekarze, inżynierowie oraz naukowcy itp.². Według Organisation of Economic Cooperation and Development (OECD) Ponad trzy czwarte tych specjalistów żyje poza wielką Brytanią dłużej niż 10 lat. Żaden kraj spośród innych członków OECD nie traci tylu wykwalifikowanych osób co Anglia. Z Niemiec np. wyje-

* Dr, Instytut Ekonomii i Zarządzania KUL.

¹ TAYLOR A.: *Workers of the world on the move*. Financial Times, June 24 2008 04

² WINNETT R.: *Biggest brain drain from UK in 50 years*. Daily Telegraph 26 Feb 2008.

<http://www.telegraph.co.uk/news/uknews/1579345/Biggest-brain-drain-from-UK-in-50-years.html>

chało 860 tys. wysoko wykwalifikowanych pracowników, z Ameryki 410 tys., zaś z Francji 370 tys.³.

Wśród najbardziej popularnych krajów, do których emigrują Brytyjczycy są nie tylko kraje angielskojęzyczne takie jak: Australia, USA, Kanada i Nowa Zelandia lecz również Hiszpania, Francja oraz Niemcy.

Wśród najczęstszych powodów migracji Brytyjczyków wymienia się: lepsze płace, cieplejszy klimat, poszukiwanie lepszej jakości życia oraz wysokie ceny i podatki w Wielkiej Brytanii⁴.

Według Office for National Statistics (ONS) w 2006 r. do Wielkiej Brytanii przybyło na co najmniej 12 miesięcy 510 tys. migrantów, wśród których było tylko 14% powracających do kraju Brytyjczyków. Jednocześnie w tym samym roku wyemigrowało z Anglii 400 tys. osób. Wśród nich było 193 tys. cudzoziemców, którzy wcześniej mieszkali w Wielkiej Brytanii i powrócili do własnych krajów, pozostałe 207 tys. to obywatele Wielkiej Brytanii. Ponad połowa z nich przeniosła się do zaledwie czterech krajów, a mianowicie 32% przeniosło się do Australii i Nowej Zelandii, zaś 24% do Hiszpanii i Francji, natomiast do USA przeniosło się 8% brytyjskich emigrantów⁵. Jak wyliczył Morris codziennie kraj Szekspira opuszczało 567 Brytyjczyków, czyli co trzy minuty jeden⁶. Dane ONS wskazują, że tylko jedna szóstka imigrantów w 2006 r. przybyła z państw, które przystąpiły do UE w 2004 r. Największy napływ imigrantów, ponad 200 tys., do Anglii odnotowano z takich krajów jak Pakistan, Bangladesz, Indie i Sri Lanka. Przedstawione statystyki nie obejmują osób, które opuściły Wielką Brytanie lub przybyły do niej do pracy na okres krótszy niż 12 miesięcy⁷.

Mimo, że fala „uciekających” z ojczyzny Anglików od lat przybiera na sile⁸, nie oznacza to bynajmniej, że wielka Brytania się wyludnia. Wręcz przeciwnie. Co roku bowiem na Wyspy Brytyjskie przyjeżdża prawie pół miliona obcokrajowców, dla których pobyt i praca a Anglii jest spełnieniem snów o lepszym życiu i świetlanej przyszłości. Duża część z nich stara się o obywatelstwo brytyjskie. W samym tylko 2006 roku ponad 164 tys. obcokrajowców zostało obywatelami Wielkiej Brytanii. Spośród nich niemal 60% nowych Anglików pochodziło z Afryki i Azji⁹. Ponadto, jak wynika z raportu dotyczącego wpływu migracji zarobkowej na sytuację gospodarczą regionu West Midlands,

³ TAYLOR J. *Minority Report: Our foreign immigrant brain gain and the British immigrant brain drain*. 21 February 2008, <http://blogs.independent.co.uk/independent/2008/02/our-foreign-imm.html>.

⁴ MORRIS N. *Record numbers seek new lives abroad*. The Independent. 16 November 2007. <http://www.independent.co.uk/news/uk/home-news/record-numbers-seek-new-lives-abroad-400566.html>.

⁵ Zob. Office for National Statistics (ONS). *Emigration from UK reaches 400,000 in 2006*. 15 November 2007. <http://www.statistics.gov.uk/pdfdir/emig1107.pdf>

⁶ MORRIS N. *Record numbers seek new lives abroad*, op. cit.

⁷ JOHNSTON P. *Emigration soars as Britons desert the UK*. Daily Telegraph, 19 April 2008.

<http://www.telegraph.co.uk/news/uknews/1569400/Emigration-soars-as-Britons-desert-the-UK.html>

⁸ W 2005 r. z Anglii wyemigrowało 185 tys. Brytyjczyków, zaś w 1997 r. 149 tys. za Office for National Statistics (ONS). *Emigration* op. cit, p. 10.

⁹ MORRIS N. *Record numbers take UK citizens' pledge while Britons head abroad*. The Independent, 21 May 2008. <http://www.independent.co.uk/news/uk/home-news/record-numbers-take-uk-citizens-pledge-while-britons-head-abroad-831509.html>

aż 71% ankietowanych pracodawców z tego regionu jest bardzo zadowolonych z doświadczeń z imigrantami, 19% jest dość zadowolonych, zaś niezadowolenie wyraziło tylko 4% pracodawców. Ponad połowa pracodawców ceni u zagranicznych pracowników przede wszystkim pracowitość i obowiązkowość, 20% z nich podkreśla także rzetelność, zaś 14% dokładność w wykonywaniu obowiązków. W ciągu ostatnich czterech lat liczba migrantów zarobkowych przyjeżdżających do West Midlands uległa podwojeniu i w 2006 r. wynosiła 48 tys., z tego Polacy stanowili 70%¹⁰.

O emigracji jako drenażu mózgowi mówi się także w Niemczech. W 2007 roku Republikę Federalną opuściło 165 tys. osób. Według danych Krajowego Biura Statystycznego to prawie o 50 procent więcej niż w 2001 roku. Niemiecki Rząd ocenia, że w 2013 roku zabraknie około 330 tys. absolwentów wyższych uczelni. Niemiecka Izba Przemysłu i Handlu (DIHK) potwierdza, że już teraz na rynku pracy brakuje ponad 400 tys. wykwalifikowanych pracowników. Szwajcarski Instytut Prognos przeprowadził na zlecenie niemieckiego ministerstwa gospodarki sondaż wśród osób, które mieszkają za granicą. Wynika z niego, że aż 84 procent z nich ukończyło studia wyższe. Natomiast głównym motywem skłaniającym do emigracji wykwalifikowanych pracowników i przedstawicieli kadry kierowniczej są większe możliwości rozwoju zawodowego za granicą oraz dla aż 68% respondentów chęć zwiększenia swoich zarobków. Ponad jedna trzecia badanych zwróciła także uwagę na obciążenia podatkowe w Niemczech. Emigrujący Niemcy wybierają najchętniej Szwajcarię, Stany Zjednoczone i Austrię. Najczęściej wyjeżdżają młodzi mężczyźni, często żonaci, zwykle bezdzietni¹¹.

2. Skala emigracji Polaków do krajów Unii Europejskiej

Emigracja Polaków do pracy w krajach UE jest zjawiskiem bardzo dynamicznym i ciągle się zmieniającym. Ma ona charakter przede wszystkim ekonomiczny. Do pracy w krajach UE wyjeżdżają zarówno osoby młode, w średnim wieku jak i starsze - dotyczy to zarówno mężczyzn jak i kobiet.

Zasadniczy wpływ na skalę emigracji zarobkowej ma poziom rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów, a w szczególności tzw. zjawisko konwergencji, czyli wyrównywania się zarówno poziomu życia, jak i poziomu cen w różnych krajach¹². Relacja płac np. polskich i niemieckich jest, w chwili obecnej, bardzo dla Polski niekorzystna. Z całą pewnością możliwość otrzymania wyższego wynagrodzenia za podobną pracę skłania do migracji. Natomiast zrównanie się poziomów życia, a co za tym idzie relacji płacowych w tych dwóch krajach nie nastąpi w najbliższej przyszłości. Przy założeniu, że coroczny

¹⁰ CRAGG D.: *The economic impact of migrant workers in the West Midlands*. November 2007. http://www.wmro.org/resources/res.aspx/CmsResource/resourceFilename/1788/Economic-Migrants-Final_V1.0_Report_SM.pdf

¹¹ DE VERGES M.: *Drenaż mózgowi w Niemczech*. Le Monde, 14.07.2008 za http://wiadomosci.onet.pl/1497766,2678,1,1,drenaz_mozgow_w_niemczech,kioskart.html

¹² DUSZCZYK M.: *Swoboda przepływu pracowników – dylematy związane z integracją Polski z Unią Europejską*. Studia Europejskie 1999. Nr 2, s. 91-104.

wzrost Produktu Krajowego Brutto w Polsce będzie nadal trzy razy szybszy niż u naszych zachodnich sąsiadów, mamy szansę osiągnąć podobny poziom rozwoju za mniej więcej 30 lat¹³.

Podobnie niekorzystnie wygląda relacja płac pomiędzy Polską a innymi krajami europejskimi. Jak podaje Wagstyl, jeżeli monterzy zarabiający w Polsce średnio 1,5 tys. złotych miesięcznie, mogą zarobić na Zachodzie od czterech do pięciu razy więcej, to jest to wystarczający motyw, aby wiele osób skłonić do emigracji¹⁴.

Według wyników spisu ludności Polski przeprowadzonego w maju 2002 roku za granicą przebywało wówczas 786 tys. mieszkańców Polski, z czego ponad 626 tys. przez okres, co najmniej 12-tu miesięcy. Oznacza to, że te osoby posiadały już wówczas status rezydenta innego kraju. W 2002 roku najwięcej Polaków przebywało w takich krajach europejskich jak: Niemcy (294 tys.), Włochy (39 tys.), Wielka Brytania (24 tys.) oraz Francja (prawie 21 tys.), zaś poza Europą – w USA (158 tys.) oraz w Kanadzie (29 tys.)¹⁵.

Kierunki emigracji zagranicznych Polaków począwszy od maja 2004 roku były uzależnione od rynków pracy w poszczególnych krajach członkowskich UE. Od początku członkostwa Polski w Unii Europejskiej dla Polaków były otwarte tylko trzy rynki pracy, tj. w Wielkiej Brytanii, Irlandii oraz w Szwecji. Od 1 maja 2006 swoje rynki pracy otworzyły takie kraje jak: Hiszpania, Portugalia, Finlandia oraz Grecja, zaś od 31 lipca 2006 r. – Włochy, natomiast Niderlandy otworzyły swój rynek pracy od 1-go maja 2007. Począwszy od 1 maja 2006 r. pozostałe kraje „starej 15-ki” zaczęły wprowadzać pewne ułatwienia w dostępie pracowników spośród krajów nowoprzyjętych do Wspólnoty do ich rynków pracy. Dotyczyło to szczególnie Francji, Belgii oraz Danii. W tych krajach dostęp do ich rynku pracy polegał na liberalizacji przepisów dotyczących wybranych sektorów gospodarki lub określonych grup ludności, tj. osób posiadających kwalifikacje w wyróżnionych zawodach. Z dniem 1 lipca roku 2008 r. Francja zdecydowała się otworzyć całkowicie dostęp do swojego rynku pracy obywatelom z ośmiu państw, które przystąpiły do Unii Europejskiej 1-go maja 2004. Odtąd obywatele tych krajów (Estonia, Łotwa, Litwa, Węgry, Polska, Czechy, Słowenia, Słowacja) korzystają w pełni z prawa do swobodnego poruszania się, pobytu i dostępu do rynku pracy na takich samych zasadach, jakim podlegają Francuzi.

Natomiast niemiecki rynek ma być zamknięty dla pracowników niewykwalifikowanych do 2011 r. Ze względu na braki fachowców w niektórych branżach, co hamuje rozwój niemieckiej gospodarki, od 1 listopada ma być otwarty bez żadnych ograniczeń dla

¹³ Wyliczenia takie zostały przeprowadzone przez ekspertów Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Por. „Schody do Europy”, „Polityka”, dodatek specjalny, listopad 1998 za DUSZCZYK M., op. cit., s. 99.

¹⁴ Zob. WAGSTYL S.. *Labour market: Where have all my workers gone?* The Financial Times. Published: Dec 19 2006

¹⁵ *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004 – 2006*. Główny Urząd Statystyczny 2007. http://www.stat.gov.pl/gus/45_3583_PLK_HTML.htm

inżynierów o specjalnościach: budowa maszyn, budowa pojazdów i elektrotechnika z Polski oraz jedenastu pozostałych nowych krajów Unii Europejskiej, zaś od 1 stycznia 2009 roku łatwiej będzie podejmować pracę w Niemczech absolwentom szkół wyższych. W przypadku absolwentów, pochodzących z nowych krajów UE, zniesiony zostanie wymóg przeprowadzenia kontroli w celu sprawdzenia, czy pracodawca nie był w stanie znaleźć pracownika niemieckiego, bądź z innego "starego" państwa UE¹⁶.

Główny Urząd Statystyczny (GUS) szacuje się, że w końcu 2006 roku poza granicami Polski przebywało czasowo ponad dwa miesiące prawie 2 mln Polaków (ok. 1950 tys.), przy czym ponad 1600 tys. w Europie. Stanowi to aż 5,12% wszystkich Polaków i prawie 7,95% tych w wieku produkcyjnym. Zdecydowana większość emigrantów z Polski (ok. 1550 tys.) przebywała w krajach członkowskich UE. W 2006 r. liczba emigrantów z Polski zwiększyła się o 380 tys. w porównaniu z rokiem poprzednim (2005) i prawie podwoiła się w porównaniu do 2004 r. (patrz tabl. 1). Szacunki GUS uwzględniają także tych Polaków, którzy od dłuższego czasu przebywali poza granicami Polski, w tym w krajach UE, bez względu na ich status pobytu. Poza Polakami tylko Włosi tak chętnie pracują w innych krajach europejskich. W krajach Unii Europejskiej pracuje ich 1.863 tys.¹⁷.

Wśród krajów docelowych emigracji Polaków, po wejściu Polski do Unii Europejskiej, zdecydowanie wyróżniają się Wielka Brytania oraz Niemcy, przede wszystkim ze względu na skalę zjawiska. Według danych GUS w końcu 2006 roku w Wielkiej Brytanii przebywało ok. 580 tys. emigrantów z Polski, zaś w Niemczech - ok. 450 tys. Jako kierunek swojej emigracji Polacy wybierali także: Irlandię – ok. 120 tys., Włochy - ok. 85 tys. oraz Niderlandy - ok. 55 tys. Jednocześnie – ze względu na skalę zjawiska emigracji oraz dynamikę jej rozwoju należy wyróżnić Irlandię (w stosunku do 2002 r. zaobserwowano 50-krotny wzrost liczby emigrantów z Polski, a w okresie 2004-2006 – wzrost 8-krotny) oraz Wielką Brytanię (wzrost prawie 20-krotny w porównaniu do 2002 r. oraz prawie 4-krotny – w ostatnich trzech latach). Atrakcyjność Wielkiej Brytanii oraz Irlandii jako miejsca pracy wynika prawdopodobnie z tego, że w Polsce w szkołach i na studiach wyższych młodzież uczy się przede wszystkim języka angielskiego.

Z badań CBOS z listopada 2006 r. wynika, iż zachodzą pewne zmiany w preferencjach dotyczących miejsca pracy. Według tych badań, od 2005 roku wyraźnie wzrosła atrakcyjność Wielkiej Brytanii, zmalała natomiast atrakcyjność Niemiec. Ta tendencja będzie nadal się utrzymywała. O ile jeszcze w marcu 2005 roku osoby zainteresowane podjęciem pracy w którymś z krajów UE najczęściej deklarowały, że chciałyby znaleźć zatrudnienie w Niemczech, o tyle pod koniec 2006 r. zdecydowanie najczęściej deklaro-

¹⁶ *Niemiecki rynek pracy nadal zamknięty; ułatwienia dla absolwentów* za http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/26608,niemiecki_rynek_pracy_nadal_zamkniety_umatwienia_dla_absolwentow.html (05.08.2008).

¹⁷ Zob TRASER J.: *European Citizen Action Service Who's Still Afraid of EU Enlargement*. ECAS 2006, http://www.ecas.org/file_uploads/1187.pdf

wanym celem planowanych wyjazdów jest Wielka Brytania (39%). Niemcy, które znalazły się na drugiej pozycji, wymieniło o połowę mniej osób zainteresowanych pracą w UE (20%)¹⁸..

Zdecydowana większość (80-90%) polskich emigrantów, którzy wyjechali w okresie od maja 2004 do końca 2006 roku – przebywa lub przebywała za granicą w celach zarobkowych.

Tabela 1. Emigracja z Polski na pobyt czasowy w latach 2004 - 2006

Kraj przebywania	Liczba emigrantów w tys.			
	NSP 2002*	2004	2005	2006
Ogółem	786,0	1000,0	1450,0	1950,0
w tym Europa	461,0	770,0	1200,0	1610,0
Unia Europejska (25 krajów)	451,0	750,0	1170,0	1550,0
w tym:				
Austria	11,0	15,0	25,0	34,0
Belgia	14,0	13,0	21,0	28,0
Finlandia	0,3	0,4	0,7	3,0
Francja	21,0	30,0	44,0	49,0
Grecja	10,0	13,0	17,0	20,0
Hiszpania	14,0	26,0	37,0	44,0
Irlandia	2,0	15,0	76,0	120,0
Niderlandy	10,0	23,0	43,0	55,0
Niemcy	294,0	385,0	430,0	450,0
Portugalia	0,3	0,5	0,6	1,0
Szwecja	6,0	11,0	17,0	25,0
Wielka Brytania	24,0	150,0	340,0	580,0
Włochy	39,0	59,0	70,0	85,0

Źródło: Główny Urząd Statystyczny. Departament Badań Demograficznych (2007).

http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/POZ_Informacja_o_rozmiarach_i_kierunk_emigra_z_Polski_w_latach_2004_2006.pdf

* Narodowy Spis Powszechny

Według specjalistów European Citizen Action Service (ECAS) największą skłonność do migrowania mają Polacy w przedziale wiekowym 25-34 lata, zaś głównym motywem ich wyjazdu jest nadzieja na lepsze perspektywy zawodowe. Są też często gotowi zaakceptować pracę lepiej płatną, w porównaniu do tego, co by mogli otrzymać w Polsce, chociaż poniżej swoich kwalifikacji. Jednakże jak podają Sullivan i Barney na łamach Financial Times coraz więcej osób z Polski pracuje także na lepiej płatnych stanowiskach w sektorze usług finansowych, wypełniając luki w niedoborach wykwalifikowanych pracowników nie tylko w centrum finansowym Londynu, ale również w całym kraju¹⁹.

¹⁸ Zob. ROGULSKA B. Praca Polaków w krajach Unii Europejskiej. Raport z Badań. 2006, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_175_06.PDF

¹⁹ SULLIVAN R., JOPSON B. *Polish accountants multiply in Square Mile as red tape adds up*. The Financial Times. Published: Oct 06, 2006

W latach 2001 – 2006 z Polski wyemigrowało na stałe prawie 110 tys. osób, wśród nich ponad połowę (57,43%) stanowiły osoby stanu wolnego²⁰. Natomiast w samym tylko 2006 r. na stałe wyjechało ponad 46 tys. Polaków, z których nieomal połowę (46,41%) stanowiły osoby stanu wolnego. Osoby w wieku 20-34 lata stanowiły 52,41% wszystkich osób, które opuściły Polskę. Najwięcej osób wyemigrowało z województwa śląskiego, a następnie dolnośląskiego i opolskiego. Najmniej natomiast z województwa świętokrzyskiego. Z województwa lubelskiego w 2006 r. na stałe za granicę wyjechało 1703 osoby, czyli niecałe 4%. Najwięcej osób wyemigrowało do wielkiej Brytanii - 1039, następnie do Niemiec – 127, USA – 111 oraz do Włoch – 99.

W 2006 r. prawie 51 tys. osób zgłosiło wyjazd za granicę w ewidencji ludności na pobyt czasowy ponad trzy miesiące. 75,6% z tych osób miały od 20 do 34 lat. Najwięcej, bo aż 7104 osoby zgłosiły swój wyjazd na pobyt czasowy za granicę z województwa śląskiego, następnie z województwa małopolskiego - takich osób było ponad 6,5 tys., zaś z województwa podkarpackiego prawie 5,5 tys.. Z województwa lubelskiego swój wyjazd na pobyt czasowy zgłosiły 1503 osoby. Ze zgłoszeń tych wynika, że najwięcej osób na okres ponad trzy miesiące wyjechało do Wielkiej Brytanii – 749 oraz Niemiec – 131, a następnie do USA – 125, Irlandii – 120 jak też do Włoch – 84.

Tab. 2. Saldo wewnętrznej i zewnętrznej emigracji na stałe w województwie lubelskim w 2006 r.

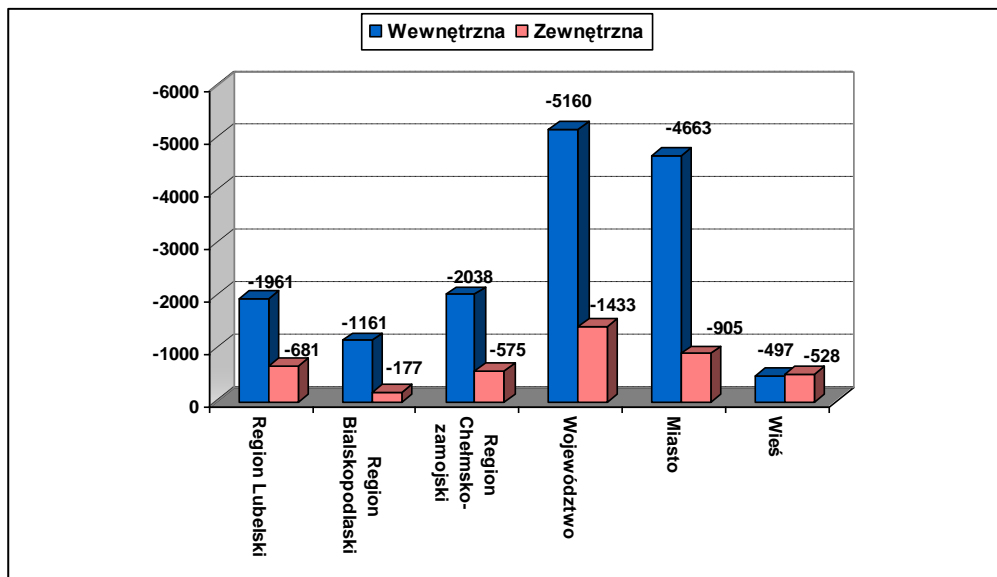
Region:	Migracja	Wewnętrzna	Zewnętrzna	Razem	
Lubelski		-1961	-681	-2642	-0,22%
Białkopodlaski		-1161	-177	-1338	-0,43%
Chełmsko-zamojski		-2038	-575	-2613	-0,40%
Województwo		-5160	-1433	-6593	-0,30%
Miasto		-4663	-905	-5568	
Wieś		-497	-528	-1025	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Z danych przedstawionych w tabeli 2 wynika, że w 2006 r. stan ludności w województwie lubelskim zmniejszył się o 0,30%, tj. o 6593 osoby. Najwięcej wyemigrowało osób z terenów miejskich prawie 85%. Dane te zobrazowano także na rysunku 1.

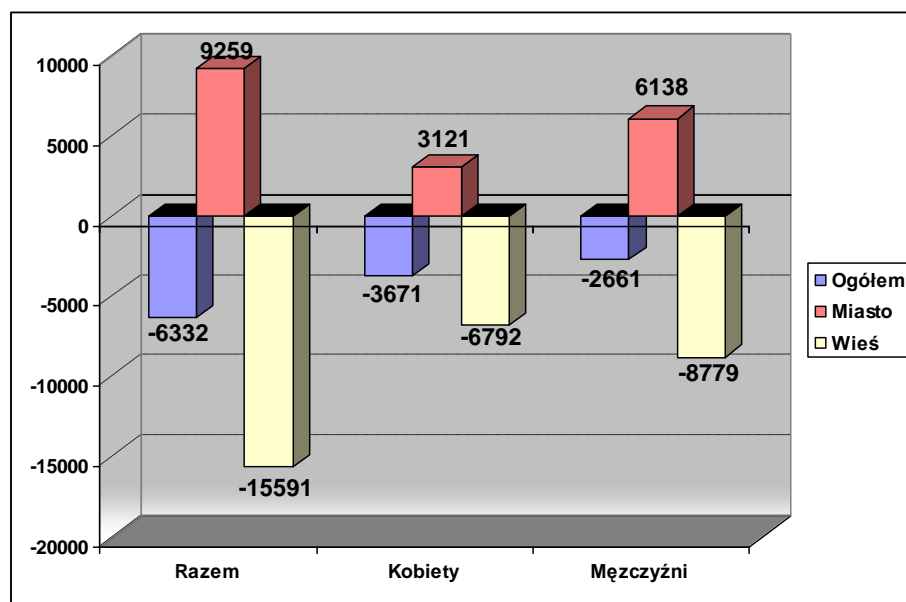
Rys. 1 Saldo wewnętrznej i zewnętrznej emigracji na stałe w województwie lubelskim

²⁰ Zob. *Rocznik Demograficzny 2007*, p. 450-453. http://www.stat.gov.pl/gus/45_3697_ENG_HTML.htm



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Rys. 2 Saldo czasowej migracji wewnętrznej w województwie lubelskim



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Z danych przedstawionych na rysunku 2 wynika, że ze wsi lubelskiej na okres ponad trzy miesiące aż o ponad 15 tys. osób więcej wyjeżdża niż przyjeżdża do niej. Oznacza to, że lubelscy rolnicy mogą mieć duże trudności ze znalezieniem pracowników sezonowych. Inaczej przedstawia się sytuacja w miastach Lubelszczyzny. Jednakże w tym wypadku spowodowane jest to przyjazdem studentów szczególnie do Lublina. Jednakże generalnie saldo migracji wewnętrznej jest niekorzystne dla Lubelszczyzny. Wynika z niego, że czasowo ubywa z Lubelszczyzny ponad 6 tys. osób.

Nic nie wskazuje na to, żeby w najbliższym czasie zmniejszyła się skala emigracji Polaków. Z badań Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) wynika, że 70% badanych pracujących dorosłych mieszkańców Polski w wieku 18-65 lat uważa, że w krajach

Unii Europejskiej nie tylko zarobki, lecz także warunki pracy są lepsze niż w Polsce. Ponad to ich zdaniem pracownik jest tam lepiej traktowany niż w Polsce, zaś praca w firmach zlokalizowanych, w UE jest lepiej zorganizowana i mniej stresująca niż w Polsce²¹. Ponad 10% badanych twierdzi, że ma możliwości, tj. zna język oraz posiada odpowiednie wykształcenie lub umiejętności i chętnie by pojechało do pracy w krajach UE. Natomiast 23,1% ankietowanych uważa, iż obecnie nie posiada odpowiednich możliwości jednakże wraz z ich zdobyciem chętnie wyjedzie do pracy w krajach Europy zachodniej. Dane te pozwalają wnioskować, że ponad 1/3 badanych jest gotowa do wyjazdu za granicę i być może wcześniej czy później to uczyni. W tabeli 3 przedstawiono informację, jaki odsetek członków poszczególnych grup zawodowych stanowią ci potencjalni emigranci.

Tabela 3. Potencjalni emigranci

Grupy społeczno-ekonomiczne	Chcący wyjechać do pracy za granicę	
	ogółem	posiadający odpowiednie kompetencje
Robotnicy wykwalifikowani	43,7%	18,0%
Robotnicy niewykwalifikowani	35,6%	5,0%
Pracownicy fizyczno-umysłowi	34,8%	7,7%
Dyrektorzy i prezesi	31,3%	18,8%
Pracownicy administracyjno-biurowi	30,5%	8,5%
Zawody twórcze i specjaliści z wyższym wykształceniem	25,4%	9,6%
Rolnicy	23,1%	9,6%
Właściciele firm prywatnych, zatrudniających pracowników najemnych	19,2%	15,4%
Indywidualni przedsiębiorcy	7,9%	-

Źródło: Raport z Badań CBOS dla PKPP Lewiatan Pracujący Polacy 2007.

Z danych przedstawionych w tabeli 3 wynika, że niemal połowa robotników wykwalifikowanych deklaruje chęć wyjazdu do pracy za granicę i niemal co piąty z nich ocenia, że ma dostateczne ku temu kompetencje (profesjonalność w swoim zawodzie oraz dobrą znajomość języka obcego itp.). Niepokojąco wysoki odsetek wśród robotników wykwalifikowanych, posiadających kompetencje wyjazdowe deklarujących chęć opuszczenia kraju oraz dobra koniunktura panująca na rynkach pracy w wielu zawodach w krajach europy zachodniej może istotnie zwiększyć w Polsce trudności na rynku pracy. Obok robotników wykwalifikowanych najwięcej potencjalnych emigrantów znalazło się w grupie robotników niewykwalifikowanych oraz pracowników fizyczno-umysłowych – odpowiednio 35,6 % oraz 34,8 %. Najmniejszą skłonność do wyjazdu przejawiali indy-

²¹ PKPP Lewiatan. *Pracujący Polacy 2007*. http://www.pkpplewiatan.pl/upload/File/2007_09/Pracujący%20Polacy%202007%20-%20raport%20do%20druku.pdf

widualni przedsiębiorcy – tylko niespełna ośmiu na stu chętnie zmieniliby kraj na inny, w którym osiągaliby dochody.

Zainteresowanie podjęciem pracy w Unii Europejskiej uzależnione jest przede wszystkim od wieku i sytuacji zawodowej. Najbardziej zależy na znalezieniu zatrudnienia w jednym z państw UE osobom młodym. Badania CBOS (Public Opinion Research Center) w 2006 r. pokazały, że podjęcie starań w tym kierunku deklarowało 32% badanych do 24 roku życia, w tym, 21% z nich zapewniało, iż na pewno podejmą działania konieczne z podjęciem pracy za granicą. Starania o pracę według tych badań zamierzała podjąć (ogółem) niemal jedna trzecia uczniów i studentów (31%), w tym 18% z nich było bardzo zdeterminowanych²².

Z badań CBOS przeprowadzone pomiędzy wrześniem a listopadem 2007 r. wynika, iż młodzi ludzie – do 24 roku, życia byli nadal grupą najbardziej zainteresowaną wyjazdem i podjęciem pracy za granicą, chociaż w nieco mniejszym stopniu niż rok wcześniej. Spośród nich o pracę poza krajem zabiegało 4,4%, a dalsze 21,7% zapowiadało podjęcie starań w tym celu. Wyraźnie mniejsze zainteresowanie migracją zarobkową przejawiały osoby w wieku od 25 do 34 lat. O zatrudnienie za granicą starało się 4,1% z nich, a prawie co dziesiąty przekonywał, że w przyszłości będzie szukał pracy poza Polską. Na plany dotyczące pracy za granicą oprócz wieku wpływa sytuacja zawodowa respondentów. Do osób najbardziej zainteresowanych taką pracą należeli uczniowie i studenci, spośród których co trzydziesty (3,2%), w chwili badania, już starał się o zatrudnienie poza Polską, a co czwarty (26,3) zapowiadał podjęcie starań w tym kierunku w najbliższym czasie. Drugą grupą najbardziej zainteresowaną podjęciem pracy za granicą byli bezrobotni. Prawie, co dziesiąty (8,9%) zabiegał o pracę w krajach Unii Europejskiej, a dalsze 13,6% planowało podjąć takie starania²³.

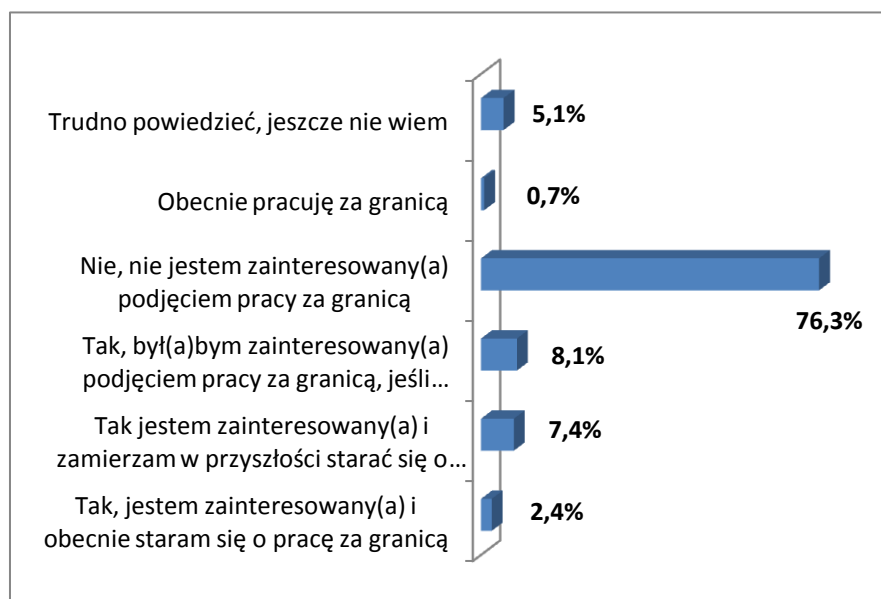
Pod koniec 2007 r. prawie, co szósty badany (17,9%) zainteresowany był podjęciem pracy za granicą (zob. rys. 3). Jednakże tylko 13,4% z nich (2,4% wszystkich respondentów), w chwili badania, zabiegało aktywnie o zatrudnienie poza granicami Polski. Natomiast prawie połowa (42,53%) zainteresowanych twierdziło, że w przyszłości podejmą starania w tym kierunku, zaś pozostali (45,55%) twierdzili, iż podejmą pracę za granicą tylko wówczas, gdy ktoś im to zaproponuje, lecz sami nie zamierzali podejmować żadnych kroków w tym celu. W przyszłości natomiast zamierza podjąć takie starania 7,4% respondentów. Z badań ankietowych wynika także, iż ponad trzy czwarte badanych

²² Zob. Rogulska B. (2006). Praca Polaków w krajach Unii Europejskiej. Raport z Badań.
http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_175_06.PDF

²³ Zob. Rogulska B. (2008). Doświadczenia i plany dotyczące pracy za granicą. Komunikat z badań: Warunki życiowe społeczeństwa polskiego: problemy i strategie.
http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_035_08.PDF

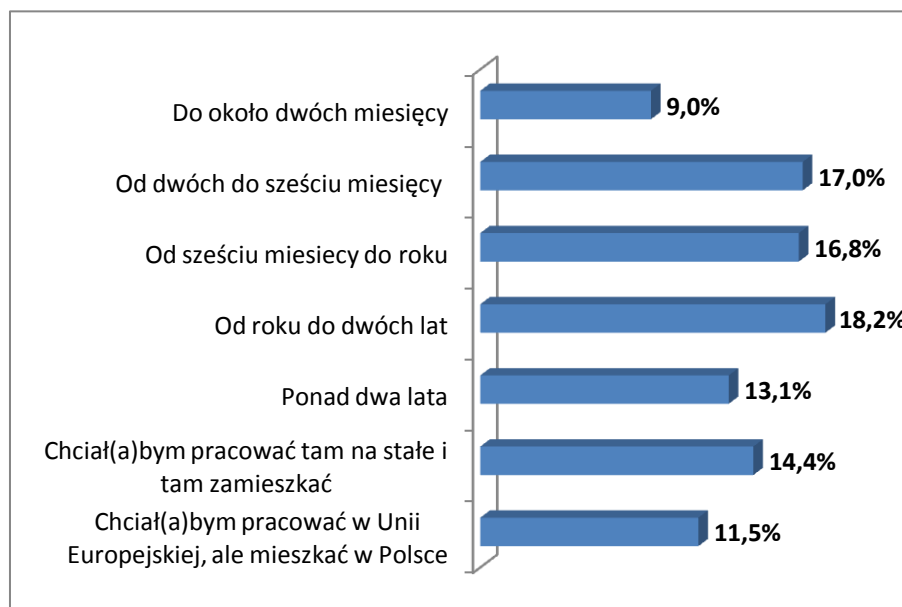
(76,3%) nie jest w ogóle zainteresowanych wyjazdem do pracy za granicę natomiast, co dwudziesty respondent nie wie jeszcze czy wyjedzie²⁴.

Rys. 3. Zainteresowanie Polaków pracą za granicą pod koniec 2007 r.



Źródło: ROGULSKA B. (2008). Doświadczenia dz. cyt.

Rys. 4. Deklarowany czas pracy w krajach Unii Europejskiej



Źródło: Rogulska B. (2008). Doświadczenia op. cit.

Większość osób zainteresowanych zatrudnieniem za granicę chciałaby wyjechać jedynie na pewien czas (zob. rys 4.). Prawie połowa ankietowanych (42,8%) chciałaby pracować w krajach Unii Europejskiej krócej niż rok, zaś co czwartą osobę (26%) interesuje praca w okresie krótszym niż pół roku. Dłużej pracować za granicą (ponad dwa lata) rozważa stosunkowo mała grupa badanych (13,1%). Jednakże część respondentów

²⁴ Tamże, s. 7.

(14,4%) wyraża chęć wyjechania z Polski i zamieszkania za granicą na stałe natomiast, co dziesiąta osoba (11,5%) deklaruje, iż chciałaby mieszkać w Polsce i jedynie dojeżdżać do pracy za granicą.

4. Skutki emigracji zarobkowej

Skutki migracji Polaków są bardzo różnorodne i można je rozpatrywać na wielu płaszczyznach. Można wykonać analizy zarówno w skali mikro jak i makro. Ponadto każde zaobserwowane zjawisko ma korzystne oraz niekorzystne implikacje. Dlatego też niezwykle trudno jest wykonać pełny bilans wpływu migracji zarobkowej na migranta, jego rodzinę jak i też na gospodarke Polski. Ze względu na niezwykle dynamikę migracji oraz jej zmienność pełne zestawienie korzyści i kosztów mobilności Polaków jest wręcz niemożliwe. W związku z tym poniżej zostaną zaprezentowane wybrane konsekwencje przede wszystkim o charakterze ekonomicznym. W pierwszej kolejności zostaną scharakteryzowane korzystne skutki emigracji zaś później niekorzystne.

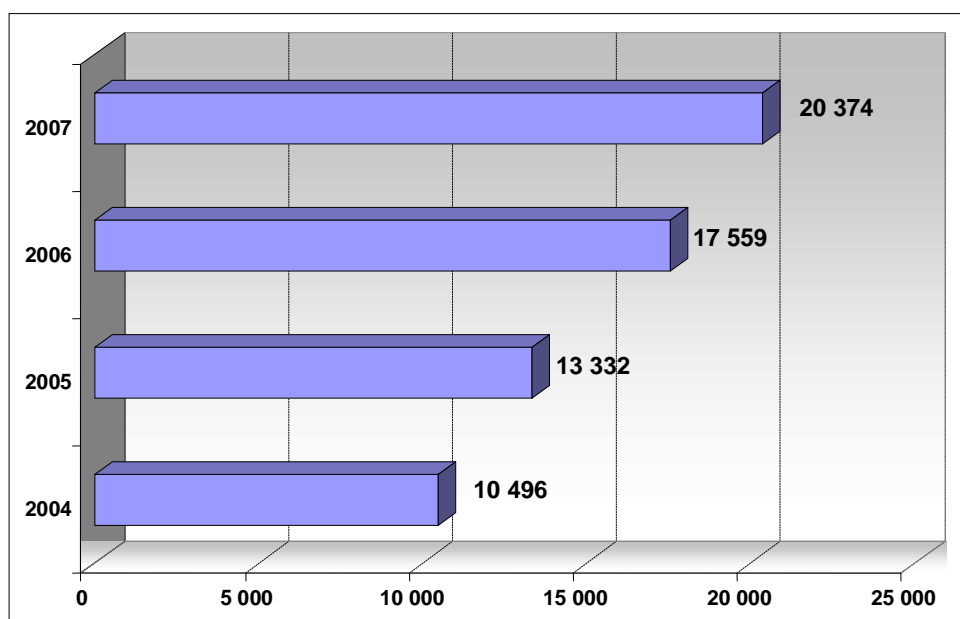
Migracja zarobkowa ma wiele wymiernych korzyści dla samych migrantów. Osoby wyjeżdżający do pracy za granicę uczą się i doskonalą swoje umiejętność porozumiewania się w obcym języku, poznają inną kulturę. Dzięki temu mogą stać się bardziej otwartymi ludźmi na odmiennosc, inny spojrzenie na świat oraz mieć mniej uprzedzeń. Przy tym osoby te, stają się bardziej samodzielne, nabywają nowych umiejętność i wiedzy i są bardziej zaradne. Tacy aktywni ludzie są później doceniani przez przedsiębiorców. Kapitał zgromadzony na emigracji, zarówno ten finansowy jak i zawodowy może być z powodzeniem wykorzystany po powrocie do kraju i przyczynić się do rozwoju społeczności lokalnej w różnych dziedzinach. Stanie się tak oczywiście tylko wówczas, gdy zostanie on odpowiednio zainwestowany, a „nieroztrwoniony” przez konsumpcję.

Dzięki przesyłanym środkom finansowym z zagranicy zwiększają się dochody do dyspozycji gospodarstw domowych a dzięki temu następuje stabilizacja konsumpcji rodziny oraz redukcja biedy. Zwiększenie zaś wydatków na edukacje i zdrowie pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość. Na migracji zarobkowej Polaków przynajmniej w krótkiej perspektywie zyskuje także Państwo między innymi możliwy jest większy wzrost gospodarczy dzięki zwiększonej konsumpcji.

Według szacunków NBP napływ środków z tytułu pracy Polaków za granicą w 2007 r. wyniósł ponad 20 mld PLN i był prawie dwukrotnie większy niż w 2004 r. W latach 2004 - 2007 najszybciej rosły środki napływające do Polski z Wielkiej Brytanii i Irlandii. W 2007 r. Polacy pracujący w tych krajach przekazali do kraju najwięcej środków (odpowiednio 5 i 4,6 mld PLN). Trzecim, co do wagi krajem były Niemcy w 2007 r. z tego kraju Polacy przekazali do swych rodzin 3,9 mld PLN. Według ekspertów NBP ważnym krajem, z którego napływają środki do Polski są także Stany Zjednoczone, chociaż ich

udział w ogólnej kwocie maleje w ostatnich latach. Zwiększają zaś swoją rolę kolejne kraje europejskie. Najważniejsze z nich to Włochy, Niderlandy, Francja i Norwegia²⁵.

Rys. 5. Wartość przesyłanych do Polski środków finansowych z tytułu pracy Polaków za granicą w tys. PLN.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z NBP www.nbp.pl

Pomimo tych i wielu innych wymiernych korzyści migracja zarobkowa niekorzystnie wpływa zarówno na samych emigrantów i ich rodziny jak również w dłuższej perspektywie czasowej na gospodarkę państwa (np. system emerytalny). Emigracja może prowadzić do atomizacji rodzin - czasem długie oddalenie powoduje osłabienie, a w konsekwencji zerwanie więzi z rodziną. W przypadku gdy jeden z rodziców lub oboje pracują dłuższy czas za granicą dzieci zazwyczaj doświadczają choroby sieroczej z wszystkimi jej konsekwencjami (np. zaburzenia emocjonalne) oraz sprawiają trudności wychowawcze. Dłuższa praca jednego z małżonków za granicą zwiększa ryzyko rozwodu. Do innych niekorzystnych zdarzeń można zaliczyć przypadki, gdy polscy migranci padają ofiarą nieuczciwych pośredników czy pracodawców. Mogą wówczas zostać okradzeni, pracować bardzo ciężko otrzymując w zamian niewielkie wynagrodzenie lub nie otrzymać go wcale.

Wpływ transferów na gospodarkę krajów pochodzenia migrantów zależy zarówno od ich skali, przeznaczenia, a także efektywności ich wykorzystania. Z tym wiąże się naturalna trudność w szacowaniu ich oddziaływania na gospodarkę gdyż obok bezpośrednio

²⁵ Narodowy Bank Polski (NBP). Departament Statystyki. *Nowa metoda szacunku dochodów z pracy Polaków za granicą – bilans płatniczy*, 2008. Dane bilansu płatniczego zostały zweryfikowane od I kwartału 2004 r. www.nbp.pl/statystyka/Bilans_platniczy/doch_pl.pdf

go efektu związanego z inwestowaniem i konsumowaniem tych środków, występują również efekty pośrednie na różnych poziomach gospodarki

Analizując skutki migracji zarobkowej dla polskiej gospodarki należy zwrócić uwagę na jej niekorzystny wpływ na działanie przedsiębiorstw. Polega on na tym, iż coraz więcej firm ma problemy ze znalezieniem pracowników do pracy. Z badań KPMG w 2006 r. wśród dużych przedsiębiorstw produkcyjnych, usługowych i handlowych wynika, iż 52% badanych firm miało problemy z pozyskaniem pracowników, a 8% z nich odczuwało ten problem pośrednio, ponieważ współpracujące z nimi firmy miały trudności z zatrudnieniem odpowiednich pracowników. Tylko 40% badanych firm stwierdziło, iż problem braku potencjalnych pracowników ich w tej chwili nie dotyczy. Jednakże część z nich (22%) spodziewa się takiego problemu w przeciągu 2 lat²⁶.

Innym niekorzystnym zjawiskiem, lecz bardzo ściśle związanym z migracją, są dobrowolne odejścia pracowników z firm związane z wyjazdem za granicę. Według badań KPMG najczęściej na podjęcie lepiej płatnej pracy, dającej możliwość rozwoju poza Polską decydują się specjaliści. Ich odejście powoduje pewne trudności w funkcjonowaniu firmy oraz łączy się z koniecznością rekrutacji nowych osób na ich miejsce. Dobrowolne odejścia spowodowane wyjazdem za granicę miało miejsce w 59% badanych przedsiębiorstw²⁷.

Pracodawcom najbardziej brakuje specjalistów zarówno z wyższym (58%), średnim kierunkowym (50%) jak i zawodowym (20%) wykształceniem²⁸. W grupie najbardziej poszukiwanych fachowców są specjaliści ds. finansów, ubezpieczeń, marketingu, logistyki, specjalistów technicznych, a także informatyków. Inną grupą najbardziej poszukiwanych pracowników dla 71% badanych firm są pracownicy produkcyjni i kadra techniczna oraz pracownicy sprzedaży.

Jeszcze innym niekorzystnym zjawiskiem masowej emigracji zarobkowej Polaków jest silna presja, pracowników pozostających w kraju, na podwyżki płac przez firmy. Niestety wzrost wynagrodzeń nie jest skorelowany ze wzrostem wydajności co w konsekwencji bardzo szybko doprowadzi do wzrostu inflacji, a to z kolei do innych konsekwencji, np. wzrostu stóp procentowych itp.. Dla przykładu, w 2007 r. realne przeciętne wynagrodzenie w stosunku do 2006 r. wzrosło o 6,3%, natomiast w stosunku do 2005 r. było większe o 10,5%²⁹. Według Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w listopadzie 2007 r. wzrosło o

²⁶ WRÓŃSKI L. *Migracja pracowników – szansa czy zagrożenie. Raport KPMG*, 2007.

http://www.kpmg.pl/dbfetch/52616e646f6d4956977aa1721c4211b45569c07affcdc1f14e3ca2385509adff/migracja_pracownik_w.pdf. (15.04.2008).

²⁷ Tamże, p. 12.

²⁸ Tamże, p. 15, 17.

²⁹ Komunikaty Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia z dnia 11 lutego 2008.

4,8% miesiąc do miesiąca (m/m), zaś w ujęciu rocznym wzrosło o 12,0% i wyniosło 3092,01 PLN³⁰. Z kolei marcu 2008 r. według GUS przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło o 3,7% w stosunku do poprzedniego miesiąca, a w ujęciu rocznym o 10,2% i wyniosło wówczas 3144,41 PLN, zaś w czerwcu 2008 już 3201,98 PLN³¹.

Wzrost wynagrodzeń nie idzie w parze ze wzrostem wydajności pracy, który uległ spowolnieniu z 3,1 proc. w roku 2006 do 1,9 proc. w roku 2007. Chociaż było to spowodowane m. in. gwałtownym wzrostem o 4,6% całkowitej liczby godzin przepracowanych w 2007 r. to jednak wskazuje na niekorzystną tendencję w gospodarce. Tym bardziej, że jak wynika z badań NBP, prawie połowa firm przewiduje podwyżki wynagrodzeń a w, co trzeciej pensje już poszły w górę znacznie powyżej wydajności³².

Każde zjawisko ekonomiczne może mieć różne skutki zarówno pozytywne jak i negatywne podobnie jest ze środkami przesyłanymi przez migrantów. Z jednej strony wpływają one na poprawę jakości życia samych migrantów i ich rodzin oraz wspomagają rozwój gospodarczy dzięki zwiększonej konsumpcji z drugiej zaś mogą w dłuższej perspektywie czasowej oddziaływać negatywnie na rozwój polskich przedsiębiorstw. Jeżeli zarazem zsumuje się następujące czynniki³³: napływ środków zarobionych przez migrantów, bezpośrednie inwestycje zagraniczne oraz transfer środków z Unii Europejskiej, wpłyną one w sposób istotny na wartość polskiej waluty. Zbyt „mocna” wartość polskiej waluty może uniemożliwić w sposób istotny polskim firmom konkurowanie na globalnym rynku. W konsekwencji może doprowadzić to do zmniejszenia eksportu i w konsekwencji ograniczenia produkcji oraz minimalizacji jej kosztów, co z kolei może doprowadzić do zwolnień pracowników. Z drugiej jednak strony duża siła nabywcza złotówki jest jednocześnie buforem wzrostu cen importowanych do Polski surowców (w tym przede wszystkim ropy i gazu). Ponad to dzięki temu Polacy mogą nabyć z zagranicy produkty, które do tej pory były dla nich niedostępne cenowo.

Przesyłane przez polskich emigrantów z zagranicy pieniądze w pewnym sensie działają przeciwko nim. Z jednej strony wpływają na wzrost popytu na rynku krajowym na

³⁰ Obwieszczenia Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w poszczególnych miesiącach za <http://www.rp.pl/temat/85170.html>

³¹ GUS *Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w czerwcu 2008 r.* http://www.stat.gov.pl/gus/45_1786_PLK_HTML.htm

³² FANDREJEWSKA A. *Efektywność nie nadąga*. Rzeczpospolita, 24 luty 2008. <http://www.rp.pl/arttykul/1,97469.html>.

³³ Według Żołnowskiego średni napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) do Polski po wejściu do Unii Europejskiej był 2,5 krotnie wyższy niż przed akcesją. Jeżeli w latach 2001-2003 BIZ wynosiły średnio 5 mld euro to w latach 2004 – 2007 było to już 12 mld euro. Natomiast największymi beneficjentami środków unijnych są rolnicy. Od 1 maja 2004 do 30 kwietnia 2008 r. otrzymali oni 7 mld 24 mln PLN dopłat bezpośrednich. Zob. *Po wejściu Polski do UE 2,5 krotnie wzrosły inwestycje zagraniczne*. PAP 2008.07.09 za <http://wiadomosci.gazeta.pl>

różne dobra przyczyniając się tym samym do wzrostu ich cen³⁴. Z drugiej, zaś oddziałują na wartość waluty. Jej „siła” powoduje to, iż Polacy pracujący w Anglii i innych krajach europejskich zarabiają relatywnie coraz mniej. Nie jest to spowodowane żadnym kryzysem gospodarczym czy obniżką płac w tych krajach, lecz główną przyczyną tego stanu rzeczy jest wzrost wartości nabywczej złotówki. W wyniku tego ci, którzy przyjęli schemat: zarabiam „tam”, wydaję w Polsce, zasilają rodzinne budżety w coraz mniejszym stopniu. Według danych Brytyjsko-Polskiej Izby Handlowej, nasz statystyczny emigrant zarobkowy przesyła co miesiąc do kraju kwotę około 500 funtów. Cztery lata temu była to równowartość ok. 3565 PLN, zaś w 2008 r. to samo 500 £ jest warte zaledwie 2100 PLN, czyli o prawie 40% mniej³⁵. Podobnie jest w przypadku innych krajów europejskich. Wartość euro od maja 2004 r. do maja 2008 spadła o 29%. Wówczas 1 euro warte było 4,76 PLN, natomiast dziś już tylko 3,38 PLN. Można zatem szacować, że w przeliczeniu na złotówki Polacy w Wielkiej Brytanii zarabiają dziś mniej o ponad jedną trzecią natomiast w Niemczech, Włoszech, Hiszpanii i innych krajach UE o ponad jedną czwartą mniej. Dystans pomiędzy zarobkami w funtach lub euro, a w złotówkach pomniejsza dodatkowo systematycznie wzrastający w ostatnich latach poziom średniego wynagrodzenia w Polsce. Od maja 2004 r. zwiększyło się ono niemal o jedną trzecią³⁶.

Mniejsza opłacalność pracy na Zachodzie to także efekt niezwykle dynamicznego rozwoju polskiej gospodarki – w połowie 2007 r. Polska odnotowała dwukrotnie większy wzrost gospodarczy niż Wielka Brytania. Dzięki rozwijającej się gospodarce szybko następuje spadek bezrobocia – przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, przekraczało ono 20 proc., w maju 2008 r. jest ono już o połowę mniejsze (zob. tabela 6). Dlatego też. Szukający pracy mogą przebierać w ofertach i znacznie łatwiej znaleźć im satysfakcjonującą pracę w kraju.

³⁴ Doskonałym tego przykładem jest wzrost ceny jednego metra kwadratowego mieszkania na przestrzeni ostatnich kilku lat. W 2005 r. średnia cena jednego metra kwadratowego na rynku wtórnym w największych polskich miastach: Wrocławiu, Krakowie, Warszawie, Krakowie i Poznaniu wynosiła 3902 PLN, w 2006 r. już 6303 PLN, zaś 2007 już 7702,4 PLN. Oznacza to, że średnia cena jednego metra kwadratowego wzrosła w 2006 r. w porównaniu z rokiem poprzednim o 62%, zaś w 2007 r. w porównaniu z 2005 r. o 22% porównaniu z rokiem poprzednim, natomiast w porównaniu do 2005 r. aż o 97%. Pomimo, że także inne czynniki miały wpływ na wzrost cen mieszkań w Polsce np. lepsze zarobki, większa dostępność kredytów hipotecznych – mniejsze wymagania, aby je otrzymać oraz niskie stopy procentowe, to jednak wpływ środków finansowych z pracy zarobkowej za granicą istotnie przyczynił się to ich wzrostu.

³⁵ TAYLOR A. *Weak pound forces Poles to consider future in UK*. The Times, 26 May 2008. <http://www.ft.com/cms/s/0/cba9b8d4-2abc-11dd-b40b-000077b07658.html>

³⁶ Według GUS (Central Statistical Office) w maju 2004 średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw wynosiło 2424,28 PLN, natomiast w maju 2008 r. 3201,98 PLN. See http://www.stat.gov.pl/gus/index_PLK_HTML.htm.

Tab. 4. Sytuacja na rynku pracy w marcu w latach 2005 – 2008.

Lata	04 - 2004	2005	2006	2007	05 - 2008
Stopa bezrobocia rejestrowanego	20%	19,2%	17,8%	14,3%	10%%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS (<http://www.stat.gov.pl>).

Większa siła nabywcza polskiej waluty, wzrost wynagrodzeń w Polsce oraz większa możliwość znalezienia bardziej satysfakcjonującej pracy mogą istotnie wpłynąć na zmniejszenie się skali emigracji zarobkowej Polaków. Pierwsze symptomy tego można już obserwować. Jak podaje Institute for Public Policy Research liczba rejestrujących się do pracy Polaków w pierwszym kwartale 2008 r. spadła o prawie 17% do ok. 30 tys. w porównaniu z tym samym okresem w 2007 r. i jest najniższą od trzech lat. Jednak jak twierdzi Taylor nie należy mówić w tej chwili jeszcze o masowym exodusie Polaków z Wielkiej Brytanii, gdyż został on wyolbrzymiony przez brytyjskie media a ponadto polski hydraulik pracujący w Wielkiej Brytanii wciąż zarabia znacznie więcej niż za to samo otrzymałby w Polsce. Polska młodzież natomiast będzie nadal chciała przyjechać i pracować w Anglii, z tego samego powodu, z którego młodzi Brytyjczycy chcą pracować poza Wielką Brytanią, czyli dla przygody i nauczenia się drugiego języka³⁷.

4. Charakterystyka polskiej emigracji do Włoch

Do pracy w różnych krajach Unii Europejskiej decydują się wyjechać różne osoby, w różnym wieku i płci. Kierują się też one specyficznymi, sobie tylko znanymi motywami, które wpływają na wybór kraju emigracji jak i charakteru pracy.

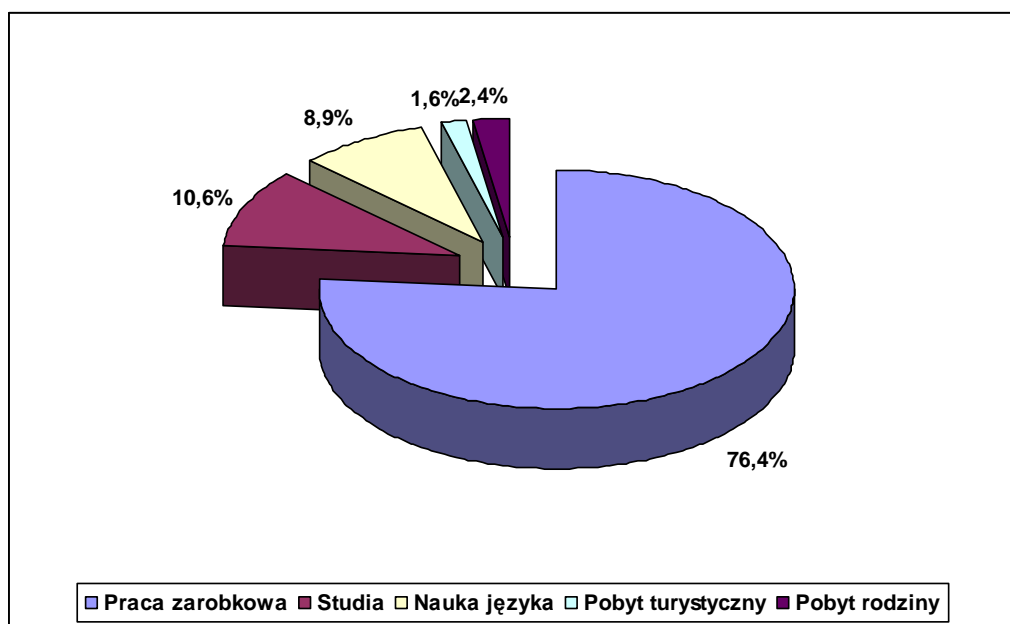
Poniżej zostaną przedstawione wybrane wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w połowie 2006 r. we Włoszech wśród polskich emigrantów zarobkowych. Ze względu na to, iż nie były to badania reprezentatywne pod względem liczby, płci, wieku oraz wykonywanej pracy nie jest możliwe uogólnienie wyników tych badań na całą populację Polaków emigrujących do Włoch. Jednakże pomimo tego możliwe będzie pokazanie pewnych tendencji, które legły u podstaw ich decyzji wyjazdu jak też możliwe będzie przedstawienie percepcji niektórych zjawisk ekonomicznych przez osoby badane.

Na rysunku 6 zobrazowano cel emigracji, jaki deklarują Polacy pracujący we Włoszech. Zdaniem ponad trzech czwartych badanych (76,4%) ich emigracja ma wyraźnie charakter zarobkowy. Dla pozostałej części respondentów istotniejszymi motywami były studia (dla 10,6%), nauka języka włoskiego (8,9%) pobyt turystyczny – rozumiany jako poznawanie kultury i zwyczajów Włoch (1,6%) oraz przyjazd ze względu na mieszkającą

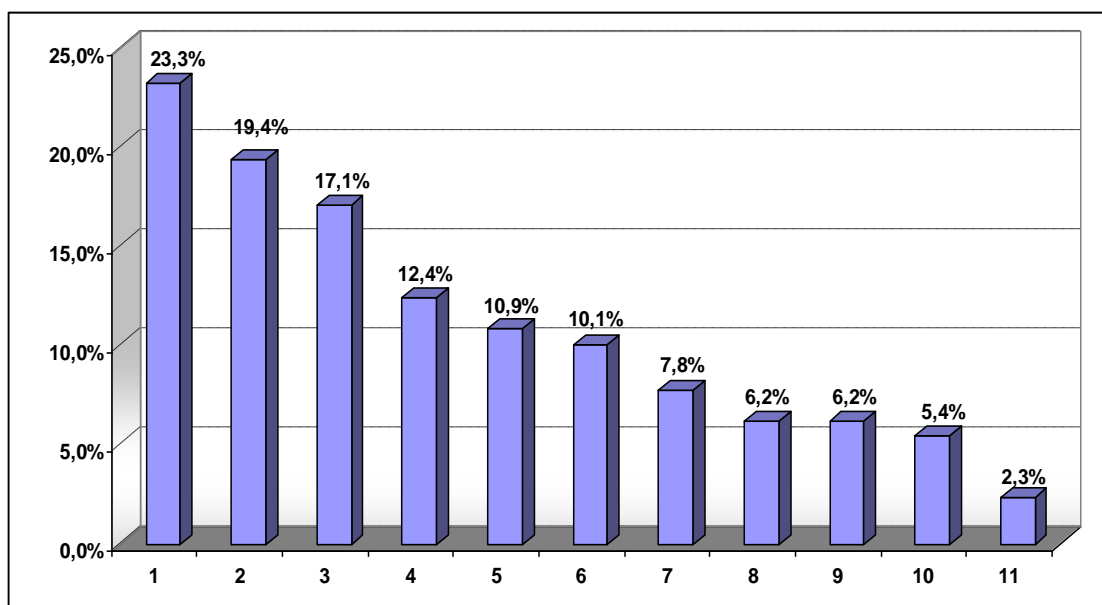
³⁷ TAYLOR A (2008). *Weak pound forces Poles* dz. cyt..

we Włoszech rodzinę. Praca była w tym przypadku czynnikiem drugorzędym. Rysunek 7 ilustruje z kolei bardziej szczegółowe motywy pobytu badanych Polaków we Włoszech

Rys. 6. Cel pobytu we Włoszech



Rysunek 7. Motywy wyjazdu do pracy do Włoch



Gdzie: 1. Poszukiwanie lepszych zarobków, 2. Trudności finansowe własne/rodziny, 3. Okazja do poznania innego kraju, 4. Trudności w znalezieniu w kraju pracy dobrze płatne, 5. Potrzeba zarobienia pieniędzy na określony cel, 6. Okazja do praktycznego opanowania obcego języka, 7. Trudności znalezienia jakiegokolwiek pracy w kraju, 8. Chęć zdobycia nowych kwalifikacji, 9. Wyrwanie się z sytuacji konfliktowej (w rodzinie, w pracy), 10. Możliwość ucieczki spod kontroli rodziny (rodziców, współmałżonka/i), 11. Dorobienie do emerytury

Najważniejszym powodem, który skłaniał emigrantów do wyjazdu z kraju dla 23,3% ankietowanych była chęć poszukiwania lepszych zarobków. Trudności w znalezieniu satysfakcjonującej pracy w kraju były powodem wyjazdu dla 20,2% respondentów. Dla co szesnastej osoby przyczyną wyjazdu były konflikty w rodzinie lub pracy, natomiast

dla prawie co dwudziestego emigranta motywem była chęć ucieczki przed kontrolą rodziców.

Połowa respondentów (50,4%) twierdziła, że ich sytuacja przed wyjazdem do Włoch była dobra, ponieważ dochody rodziny dla 3,1% badanych na były w Polsce znacznie powyżej średniej, zaś prawie co dziesiąty emigrant twierdził, iż dochody jego rodziny na tle innych rodzin mieszkających w Polsce były powyżej średniej. Z kolei 38,8% ankietowanych uważało iż dochody ich rodzin były mniej więcej średnie. Pozostali ankietowani twierdzili, iż dochody ich rodzin były poniżej średniej, w tym dla 21,8% znacznie poniżej.

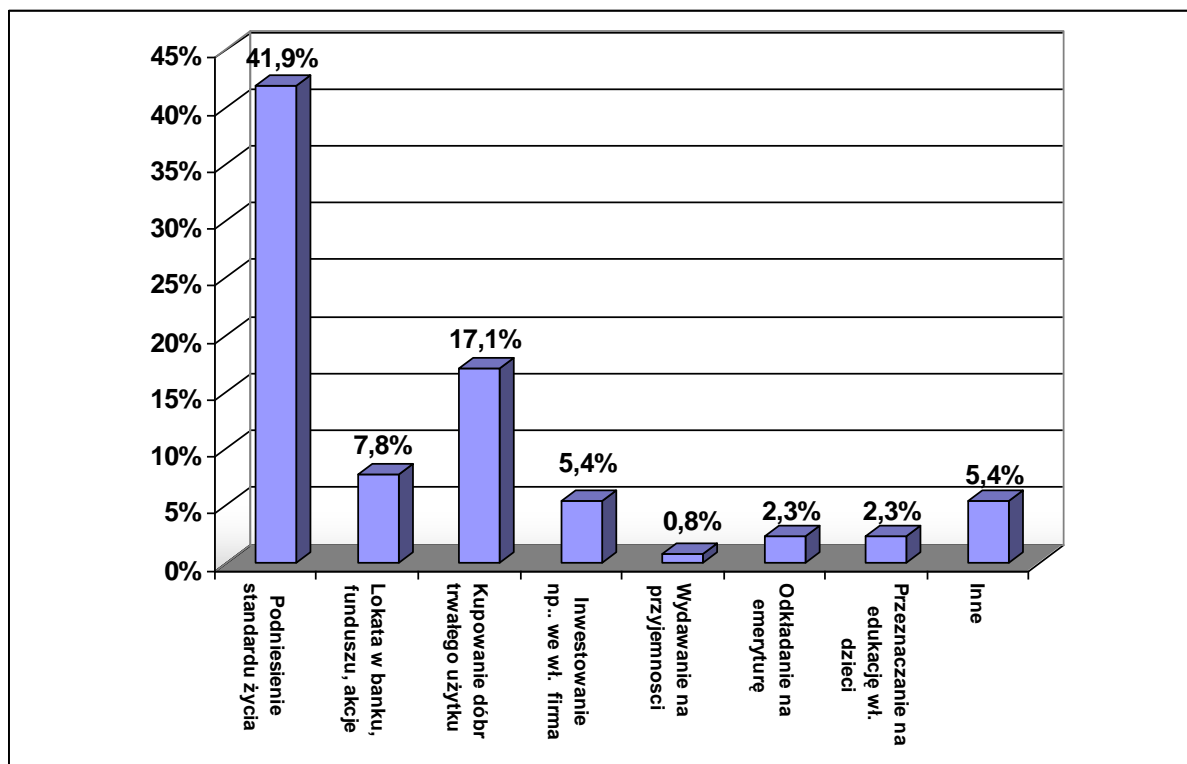
Po wyjeździe z kraju tylko dla 7% emigrantów nie poprawiły się warunki życiowe, ponieważ będąc we Włoszech 67% z nich wydawało swoje oszczędności, zaś pozostali (33%) twierdzili, iż mają rosnące długi. Dla pozostałych emigrantów poprawiła się ich sytuacja życiowa, gdyż ponad jednej trzeciej badanych zarobione środki wystarczały spokojnie na życie, natomiast prawie połowa ankietowanych (44,2%) odkładała drobne sumy, zaś 7% miała możliwość odkładania dużych sum (oczywiście w ich subiektywnej ocenie).

Do swojej przyszłości znaczna część badanych emigrantów podchodziła z nadzieją i optymizmem. Ponad połowa z nich (53,5%) uważała, że w ciągu najbliższego roku ma możliwość zaoszczędzenia pewnych środków pieniężnych. Przy czym prawie jedna czwarta respondentów (24%) jest o tym głęboko przekonana, natomiast 29,5% z nich jest o tym w mniejszym stopniu pewna. Ponad jedna trzecia badanych emigrantów (34,1%) nie jest pewna czy zdoła zaoszczędzić w ciągu najbliższego roku jakąś kwotę. Natomiast tylko 7% ankietowanych jest przekonana, że raczej nie zaoszczędzi żadnej kwoty.

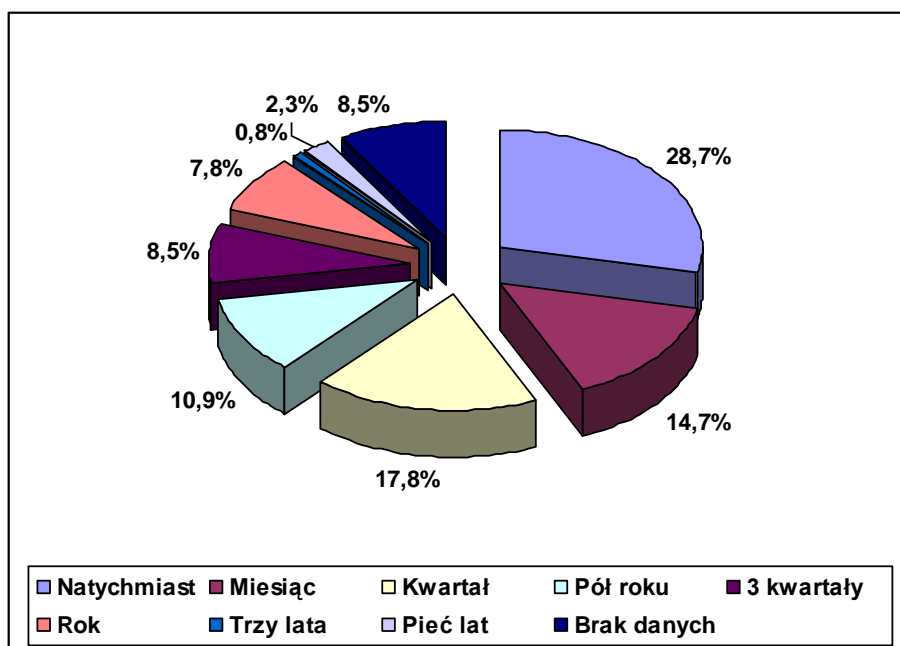
Po zaspokojeniu podstawowych potrzeb związanych z wyżywieniem, mieszkaniem, przemieszczaniem się itp. pozostałe środki znaczna część badanych Polskich emigrantów (41,9%) przeznaczają na podniesienie standardu życia, natomiast druga co do wielkości grupa badanych, tj. 17,1% kupuje dobra trwałego użytku (zob. rys 8.). Tylko niecałe 8% respondentów pozostałe środki lokuje w banku lub w inny sposób oszczędza, zaś co 20 osoba inwestuje pozostałe środki we własną firmę. Oznacza to, iż badani migranci zarobione środki przeznaczają przede wszystkim na konsumpcję. Tą tezę potwierdza także niska skłonność migrantów do oszczędzania (zob. rys 9).

Prawie jedna trzecia badanych emigrantów, tj. 28,7% wolne środki finansowe wyda natychmiast. Z kolei ponad połowa ankietowanych (51,9%) jest skłonna odłożyć zarobione środki do roku czasu. Na okres jednego roku tylko 7,8% emigrantów z Polski jest skłonna odroczyć konsumpcję, zaś powyżej roku tylko 3,1%.

Rysunek 8. Przeznaczenie wolnych środków finansowych emigrantów z Polski



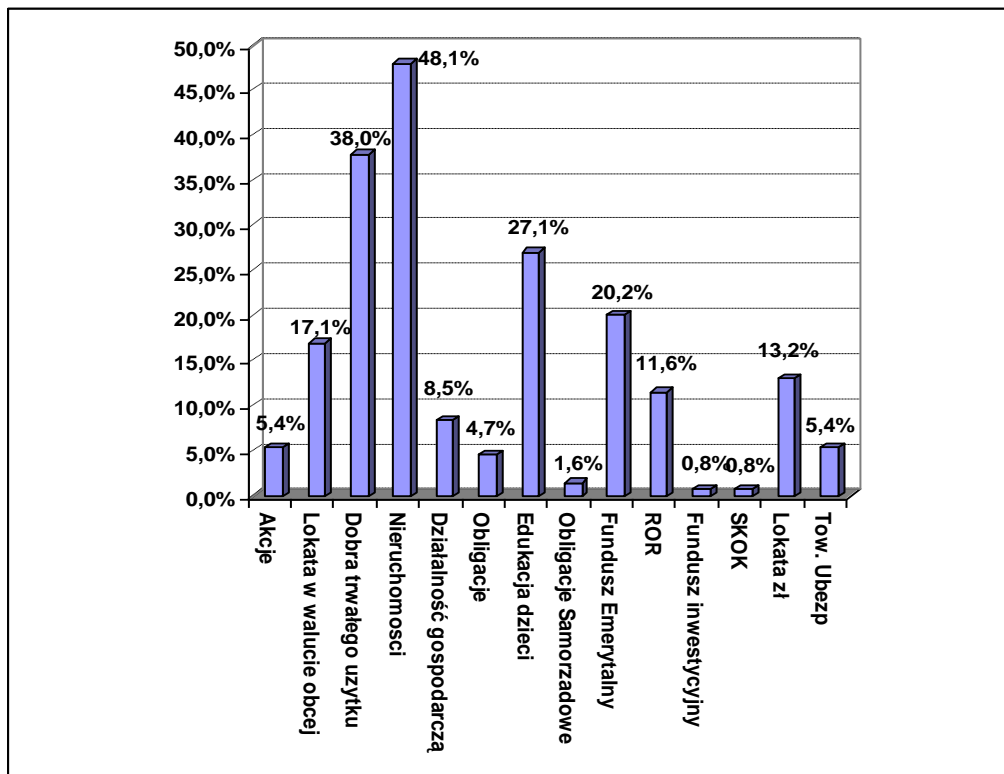
Rys. 9. Skłonność emigrantów do odroczenia konsumpcji (oszczędzania)



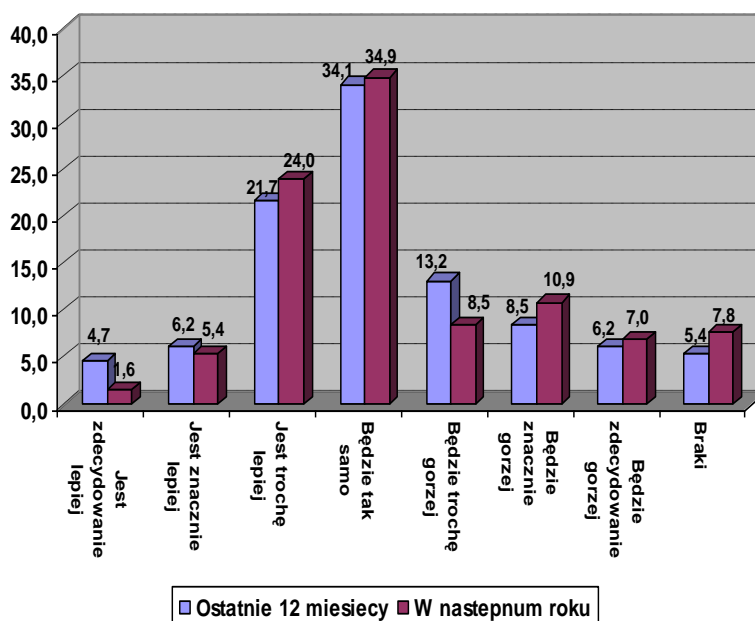
Pomimo, niskiej skłonności do oszczędzania prawie połowa badanych emigrantów (48,1%) posiadając wolne środki pieniężne najchętniej zainwestowałoby je w nieruchomości. Przedstawia to rysunek 10. Drugą pod względem atrakcyjności inwestycją byłyby dobra trwałego użytku, jest ona interesująca dla 38% respondentów. Prawie jedna trzecia ankietowanych emigrantów (27,1%) uważa, że najlepiej wolne środki pieniężne zainwestowałoby w edukację własnego potomstwa, natomiast dla jednej piątej z nich (20,2%)

atrakcyjną inwestycją byłyby także fundusz emerytalny. Pozostałe możliwe sposoby inwestowania, będących w dyspozycji środków finansowych, są atrakcyjne dla znacznie mniejszej grupy emigrantów. Dominują głównie lokaty krótkoterminowe i najbardziej płynne.

Rys. 10. Preferowana inwestycja wolnych środków finansowych.



Rys. 11. Oczekiwania migrantów odnośnie sytuacji ekonomicznej w Polsce.



To, czy polscy emigranci, którzy pracują za granicą zechcą wrócić do kraju zależy od bardzo wielu czynników. Do nich można zaliczyć tęsknotę za bliskimi, niewygody życia, poczucie osamotnienia, duże koszty związane z pobytem itp. Bardzo ważnym czynnikiem są również oczekiwania migrantów dotyczące tego, co mogą zastać po powrocie do kraju oraz czy będą mogli wejść na lokalny rynek pracy. Nadzieja na to, że w Polsce mogą, przy tym samym nakładzie pracy zarobić podobnie jak za granicą lub trochę mniej nie ponosząc przy tym kosztów oddalenia od bliskich może być istotną pobudką skłaniającą ich do powrotu. Z badań Polaków pracujących we Włoszech wynika, iż spodziewają się oni tylko nieznacznej poprawy sytuacji ekonomicznej Polski w następnym roku. Niestety brak nadziei na zmianę na lepsze koniunktury nie wpłynie zachęcająco na skłonienie ich do powrotu. Tym bardziej, że w dużej mierze wiedzę o tym, co dzieje się w kraju mają albo od kolejnych osób przyjeżdżających do pracy we Włoszech lub innych pracujących polskich emigrantów albo też z komentarzy o Polsce w prasie, radiu lub telewizji – oczywiście pod warunkiem, że dobrze znają język włoski.

5. Podsumowanie

W ostatnich latach emigracja stała się zjawiskiem bardzo zmieniającym się i wieloaspektowym. Ma ona całkiem inny charakter od tych, które znane są z historii. Osoby decydujące się na wyjazd mają dużo większą możliwość powrotu do kraju praktycznie w dowolnym i najbardziej dogodnym dla siebie momencie niż to było dawniej. Obecnie dużo też łatwiej jest zmienić pracę i miejsce zamieszkania. Rozwój środków transportu oraz masowy i łatwy dostęp do informacji i środków łączności sprawiają, że osoby wyjeżdżające z kraju mogą nie odczuwać tak bardzo skutków rozłąki z rodziną i krajem. Często zdarza się, iż emigranci powracają do kraju na weekend, a w ciągu tygodniu mają stały kontakt z rodziną przez telefon lub Internet. Mogą również na bieżąco monitorować rynek pracy w Polsce.

Jak przedstawiono w niniejszym artykule każde zjawisko ma wiele konsekwencji zarówno korzystnych jak i niekorzystnych podobnie jest i z emigracją. Najważniejsze jest to, aby przy jej ocenie patrzeć na nią wieloaspektowo, zarówno od strony socjologicznej, psychologicznej jak i ekonomicznej. Tylko wówczas można zobaczyć prawdziwe jej oblicze zarówno na płaszczyźnie mikro jak i makro. Patrząc na migracje wielowymiarowo dużo łatwiej będzie ją monitorować i nią zarządzać.